

POSTANOWIENIE

Dnia 24 stycznia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Włodzimierz Wróbel

w sprawie **R.J.S.**

skazanego z art. 156 § 1 pkt 2 k.k.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 24 stycznia 2018 r.,

kasacji obrońcy skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego [...] w W.

z dnia 21 czerwca 2017 r., sygn. akt VI Ka [...],

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego [...] w W.

z dnia 14 października 2016 r., sygn. akt VIII K [...],

p o s t a n o w i ł:

1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2) zwolnić skazanego z kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa;

3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adv. E. P., Kancelaria Adwokacka w W., kwotę

442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złote i osiemdziesiąt groszy), w tym 23% VAT, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu w postaci sporządzenia i wniesienia kasacji.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego [...] w W. z dnia 14 października 2016 r. (sygn. akt VIII K [...]) R.S. został uznany winnym czynu z art. 156 § 1 pkt 2 k.k., za który wymierzono mu karę 6 lat pozbawienia wolności. Wyrok ten został utrzymany w

mocy wyrokiem Sądu Okręgowego [...] w W. z dnia 21 czerwca 2017 r. (sygn. akt VI Ka [...]).

Od powyższego prawomocnego orzeczenia kasację wniósł obrońca skazanego, zarzucając przedmiotowemu rozstrzygnięciu rażące naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, tj.:

„1. art. 170 § 1 pkt. 5 k.p.k. oraz art. 170 § 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. przez oddalenie przez Sąd I instancji wniosku skazanego z dnia 12 października 2016 r. o zwrócenie się do szpitala w L. o przekazanie dokumentacji medycznej skazanego, który - zgodnie z jego oświadczeniem- leczył się ww. szpitalu po przebytym wstrząśnieniu mózgu, czym Sąd naruszył również zasadę kontradyktoryjności procesu karnego i prawo oskarżonego do obrony, bowiem z opinii biegłych przeprowadzonych w niniejszym postępowaniu wynikało podejrzenie ewentualnych zmian organicznych ośrodkowego układu nerwowego, które (zgodnie z uzupełniającą opinią biegłych psychiatrów) mogłyby być spowodowane wyłącznie urazem (a o takim urazie biegli nie posiadali wiedzy), a o którym to urazie wspominał skazany w kontekście wnioskowanej dokumentacji medycznej; ww. okoliczność mogła mieć wpływ na ustalenie poczytalności skazanego w chwili popełnionego czynu w rozumieniu art. 31 § 1 k.k. oraz ewentualnej zasadności dopuszczenia dowodu z badania rezonansem magnetycznym, lub elektroencelelografem, lub dowodu z opinii biegłego neurologa; ww. zarzut został podniesiony w apelacji obrońcy skazanego, jednak nie został rozpoznany (o czym mowa w zarzucie kasacyjnym ad. 2),

2. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. przez zaniechanie podania przyczyn dlaczego Sąd II instancji uznał za niezasadny zarzut sformułowany w pkt. 3) apelacji obrońcy w zakresie oddalenia wniosku o zwrócenie się do Szpitala w L. o przekazanie dokumentacji medycznej z hospitalizacji skazanego, przez co doszło do nieprawidłowej kontroli apelacyjnej wyroku Sądu Rejonowego i zaakceptowania orzeczenia obarczonego uchybieniami, które przeniknęły do postępowania odwoławczego.”

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu II instancji i przekazanie niniejszej sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację Prokurator wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym.

Rdzeniem zarzutów wniesionej kasacji jest błąd w ocenie stanu zdrowia psychicznego sprawcy tempore criminis, co ogniskuje się w twierdzeniach obrońcy, że z uwagi na przebyty kiedyś uraz głowy skazanego i sygnalizowane możliwości uzyskania w tym zakresie dokumentacji medycznej - wnioski opinii psychiatrów mogłyby być inne. Problemem jest, że obrońca wrywa z kontekstu niektóre z tez opinii biegłych i sugeruje, że inny sposób procedowania chociażby w zakresie kompletowania akt z historii leczenia sprawcy zapewnić miałby korzystny dla podsądnego efekt. Lektura wyroku Sądu odwoławczego przekonuje, że ten jednak pochylił się nad wszystkimi zagadnieniami związanymi z podnoszonymi w apelacji wątpliwościami w zakresie opinii biegłych (s. 13-19). Warto w tym zakresie zwrócić uwagę na przytoczony przez Prokuratora w jego odpowiedzi na kasację fragment zeznań biegłej A.G-K., w którym jasno przesądza ona, że wyklucza wpływ ewentualnych urazów głowy u podsądnego na stan jego poczytalności. Wskazuje, że jedynie bardzo ciężki uraz mógłby doprowadzić do takich zmian w ośrodkowym układzie nerwowym, które teoretycznie wpływałyby na stopień poczytalności. Opinie biegłych czytane łącznie przekonują, że zagadnienie konieczności badania EEG zostało konkluzywnie wykluczone. Rzeczywiście Sąd II instancji bezpośrednio nie odnosi się do dokumentacji, o jakiej mowa w apelacji i do której następnie w kasacji odnosi się obrona, lecz wyraźnie przedstawia swoje stanowisko, z którego można wywnioskować, że uznał, iż żadna dokumentacja zgłaszana przez obronę nie ma znaczenia dla podważenia jednoznacznych opinii biegłych.

Podsumowując, zdaniem Sądu Najwyższego Sąd odwoławczy dopełnił standardu kontroli apelacyjnej. Pamiętać należy, że stopień szczegółowości rozważań sądu odwoławczego, w wykonaniu obowiązku wynikającego z art. 457 § 3 k.p.k., uzależniony jest od jakości wywodów zawartych w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji oraz we wniesionym środku odwoławczym i w zależności od meritum sprawy może przybrać formę bardziej lub mniej rozbudowanego wyводу. Niejednokrotnie wystarczające jest wskazanie głównych powodów

niepodzielenia zarzutów apelacji i odesłanie do szczegółów uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji, zwłaszcza w sytuacji, gdy sąd odwoławczy w pełni podziela dokonaną ocenę dowodów. W niniejszej sprawie Sąd odwoławczy uczynił znacznie więcej, gdyż w stosunku do zarzutów apelacyjnych związanych z oceną poczytalności podsądnego odnosił się i przedstawiał własną argumentację, dodatkowo obok potwierdzenia podzielenia ocen Sądu I instancji. Sąd Najwyższy nie dostrzega w tym zakresie sygnalizowanych w petitum kasacji mankamentów.

Wobec powyższego należało orzec jak w sentencji.